

PROTOKÓŁ NR VIII/15 Z VIII SESJI RADY MIASTA LUBARTÓW W DNIU 23 CZERWCA 2015 ROKU W SALI OBRAD URZĘDU MIASTA LUBARTÓW UL. JANA PAWŁA II 12

Interpelacje i zapytania radnych

Radny WOJCIECH OSIECKI

Panie Burmistrzu, Panowie Przewodniczący, Wysoka rado, Szanowni Państwo zebrani, ja mam takie pytanie co prawda od mieszkanki ode mnie z osiedla, bo zostałem oddelegowany do zadania tego pytania czy jest możliwe w jakikolwiek sposób chociażby przez koszenie trawy zagospodarowanie tego terenu na osiedlu Kopernika za szkołą nr 4? To jest pierwsze pytanie i tu napomknę temat Pana Gregorowicza. Ostatnio zdarzyło mi się korzystać z szaletu w Urzędzie Miasta i nie wiem dlaczego jest to tak ustalone, żeby tutaj skorzystać, jak petenci przychodzą do Urzędu Miasta muszą iść do pani i poprosić o kluczyk. Nie wiem, czy to już dzisiaj zostało zmienione czy nie aczkolwiek 2 tygodnie temu na takie... Jest to trochę wstydlive, skoro mamy miejski szalet nie wiem, po co chodzić do kogoś i prosić o klucz.

Dziękuję bardzo.

BURMISTRZ

Pan radny Gregorowicz podnosi kwestię szaletu. Z tym też jest pewien problem a mianowicie, że ci Państwo, którzy w tej chwili prowadzą obsługę już wielokrotnie chcieli zrezygnować, bo to jest nieopłacalne dla nich, tak twierdzą. My w tej chwili prowadzimy prace projektowe ze współwłaścicielami na modernizację tej niskiej części Hali. Pewnie trzeba będzie ogłosić przetarg na obsługę tego szaletu po modernizacji. Natomiast proszę też o zrozumienie, jeżeli chodzi o ubikacje, toalety w Urzędzie. Między innymi, dlatego klucz, to jest konieczność. Ja też bym na XXI wiek nie powinno czegoś takiego być, ale kradzież urządzeń, papieru toaletowego, brudzenie całych ścian w toalecie też nie przystoi na XXI wiek a to się działo. Jakoś próbujemy tych, którzy korzystają żeby nie wchodzili z ulicy i żeby nie wychodzili na ulicę, po prostu, żeby tym gestem podejścia po klucz, jeśli rzeczywiście jest taka potrzeba, bo rzeczywiście nikt nie blokuje wejścia do toalety. To było przyczyną główną, że ten klucz jakoś jest dystrybuowany do mieszkańców, bo spotykaliśmy non stop, jeśli było otwarte to te zachowania były nagminne. Stąd też taka reakcja.